



Rowerem do Wąwozu Kurokowiec

2015.07.17Aktualizacja: 2015.07.29, 12:19

Wyprawa na Roztocze Zachodnie do Wąwozu Kurokowiec leżącego na pograniczu Gminy Godziszów i Gminy Modliborzyce jest ambitnym zamierzeniem dla każdego rowerzysty.

Planowanie trasy ułatwiają liczne ostatnio mapy, zwłaszcza te wydane przez Lokalną Grupę Działania „Leśny Krąg” w Janowie Lubelskim z dofinansowaniem funduszy Unii Europejskiej. Dla początkujących w turystyce po Ziemi Janowskiej polecam poruszanie się Żółtym Szlakiem Pieszym (historycznym) wiodącym od Porytowego Wzgórza w Lasach Janowskich do Batorza. Szlak wiedzie starymi drogami o których chętnie opowie każdy mieszkaniec a jego odcinek od wygonu Zakotule do Bilska nazywany jest Wierzchowską Drogą. Przypomnę, że w czasie jazdy trzeba zwracać uwagę na nieliczne znaki mało teraz uczęszczanego szlaku. Ukryte w zaroślach są dość wyblakłe a cały, tak interesujący krajobrazowo szlak czeka na odnowienie.

Specyficzna komunikacja ale i atrakcyjność turystyczna terenu Roztocza Zachodniego wynika z budowy geologicznej. Tu trzeciorzędowy podkład wapienny pokryty jest czwartorzędowym nadkładem lessu o miąższości do kilkunastu metrów. Rolnicza urodzajność lessu oceniana jest wysokimi klasami bonitacyjnymi gleby i przydatnością dla wymagających upraw. Jednak po opadach deszczu drogi polne i wszelkie ścieżynki stają się trudniejsze dla turystyki, bowiem zamieniają się w bajorka i trudno przejezdne gliniaste ślizgawki. Ponadto nieużytki na stromiznach oraz sam Wąwóz Kurokowiec od wczesnego lata do jesieni są trudno dostępne z uwagi na rozrastającą się bujną roślinność. Zarastają też bardzo przydatne w turystyce niegdysiejsze drogi dojazdowe furmanek konnych, bowiem od kilku lat nie spotyka się już rolników wypasających tam krowy. Nawet teraz, patrząc na drożynki wytyczone trawersem przez strome zbocza należy odnieść się z szacunkiem do zaradności pracujących tu kiedyś mieszkańców ale też do wytrzymałości koni ciągnących wyładowane plonami czy drewnem furmanki. Jeszcze kilka lat temu były używane 2 przejazdy przez wąwóz na odcinku pomiędzy Bilskiem a Wierzchowiskami Pierwszymi. Po wypłukaniu gleby przez deszcze na zjeździe Żółtego Szlaku nastąpiło tam odsłonięcie skał wapiennych i ruch kołowy ciągników jest teraz jednostronny lub ogranicza się do górnych odcinków zboczy kilkunastometrowego wąwozu.

Walory Wąwozu Kurokowiec i okolic zostały kiedyś uznane przez Polskie Towarzystwo Turystyczno - Krajoznawcze poprzez wytyczenie Żółtego Szlaku. W 1996 r. ustanowiono tu prawną formę ochrony przyrody w postaci Roztoczańskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu (źródlika, wzgórze, jary). Jego powierzchnia (ok. 20 tys. ha) obejmuje Gminy: Batorz, Chrzanów, Dzwola, Godziszów i Modliborzyce. Przed miejscowym społeczeństwem stoi teraz istotne zadanie w postaci zmiany świadomości oraz uznanie wąwozu i okolic za miejsce ważne w gospodarce i życiu okolicznych miejscowości. Warto byłoby zaprzestać składowania tam uciążliwych dla przyrody odpadów a nawet usunąć pokłady starych śmieci wymywanych z dna wąwozu każdą wiosną i przez deszcze nawałne. Z pewnością efektem będzie powrót do równowagi w środowisku przyrodniczym i tak oczekiwane podniesienie atrakcyjności turystycznej regionu.

Cennym dziełem rąk mieszkańców na wyżynie są kościoły, w swojej architekturze i wystroju nawiązujące do ukształtowania okolicy. Kiedyś zawsze otwarte, były dla turystów miejscem modlitwy ale też zadumy nad pogonią miejskiego życia. Dziś, w większości otwarte tylko w dni świąteczne też są uwzględniane w planie każdej wycieczki.

Nasza trasa rowerowa do Wąwozu Kurokowiec wiedzie wspomnianym Żółtym Szlakiem. Dokładny plan dojazdu przez Podlaski i Bilsko można znaleźć w opisie „Rowerem do Batorza” (26.08.2013 r.).

Już będąc na dnie wąwozu należy ocenić wilgotność gleby i aktualne warunki pogody, by przy uwzględnieniu pory roku i pory dnia podjąć decyzję o wyjściu w górę lub penetracji jego dna. W samym wąwozie zalecam poruszanie się po lokalnych drożynach, bowiem łatwo tam zabłądzić. Mało wtedy pomogą metody poszukiwania drogi „na przełaj” i wspinanie się na zbocze wąwozu, bowiem za grzbietem czeka na nas kolejna odnoga wąwozu a później kolejna i kolejna Przy pochmurnym dniu łatwo o utratę orientacji w kierunkach świata. Może się zdarzyć, że gdy już wyjdziemy z wąwozu, to po kilkusetmetrowej wędrówce wąską miedzą znajdziemy się po zupełnie innej stronie wąwozu niż planowaliśmy. W tych wspinaczkach i przeprawach przez chaszcze bardzo przeszkadza też ulubiony rower. A ponadto może zapaść szybki tu zmrok i ciemna noc, co wprowadza kolejne problemy.

Na początek znajomości z wąwozem polecam objazd polnymi drogami komunikacyjnymi. Wtedy lepiej poznamy jego lokalizację i ukształtowanie terenu a także możliwości dojazdu do okolicznych



miejsowości. Tam zobaczymy warunki życia na tym bezwodnym terenie, gdzie nieliczne studnie sięgają kilkudziesięciu metrów a w głębokich dolinach spotkamy źródła z zimną wodą wypływającą z wapiennych skał.

Z Wąwozu Kurokowiec najlepiej pojechać polną drogą w kierunku Wierzchowisk - Żółtym Szlakiem wyznaczonym przy kapliczkach i krzyżach przydrożnych. Tam przed Cmentarzem (koniec Żółtego Szlaku) trzeba skręcić w prawo na południe i dojechać do Andrzejowa, skąd szosą przez Bilsko, Kolonię Zamek i Borownicę można wrócić do Janowa. Ciekawą trasą może być też jazda polną drogą do Wierzchowisk Pierwszych (na zboczu rzeki Sanny) by nową asfaltową szosą dojechać do Wolicy Pierwszej, skąd już blisko do wspomnianej Kolonii Zamek i dalej do Janowa.

Jednak by docenić walory Wąwozu Kurokowiec i okolic trzeba tu bywać wiele razy i to o różnych porach dnia i roku oraz w różnych warunkach pogodowych. Trzeba być wiosną gdy cała przyroda budzi się do życia a w świetlistych buczynach kwitną zawilce, w lecie gdy falują łany dorodnych zbóż a na nieboskłonie szybują myszołowy, jesienią gdy trwa istny festiwal barw a cała przyroda szykuje się do odpoczynku i wreszcie zimą gdy trwa cisza i jedyna w roku jasność w głębokich, lessowych wąwozach.

Teraz popatrzymy jeszcze na foto bukietu wonnych kwiatów z zakątków wyżyny.

Janów Lubelski, 12.07.2015 r.

Antoni Sydor

Instruktor Turystyki Kwalifikowanej - Rowerowej

Przewodnik turystyczny - uprawnienia przewodnika po powiecie janowskim.

Foto: Joanna Sydor (2015 r.), Elżbieta Pezda - Chmiel (2011 r.), Internet

Collage: Antoni Sydor



[zajawka-20150717-1240.jpg](#) [1]

Zdjęcia Galerii



[1-jesien_na_szlaku_hosznia_ordynacka_roztocze_1.jpg](#) [2]



[20150621_100405.jpg](#) [3]



[20150713_154206.jpg](#) [4]



[myszow_mper.jpg](#) [5]



[zdjecie0013.jpg](#) [6]

Fotogaleria



[2]



[3]



[4]



[5]



[6]



Linki:

[1] <https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/news/images/zajawka-20150717-1240.jpg>

[2] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/1-jesien_na_szlaku_hosznia_ordynacka_roztocze_1.jpg

[3] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/20150621_100405.jpg

[4] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/20150713_154206.jpg

[5] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/myszow_mper.jpg

[6] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/zdjecie0013.jpg